

Koniec sezonu, zmierza ku końcowi również telenowela Nainggolan-Belgia. Martinez wkrótce ogłosi swoje powołania na Mundial w Rosji, ale mimo że koledzy i kibice są pewni tego jak ważny jest ktoś taki jak Ninja, selekcjoner Czerwonych Diabłów utrzymuje wszystko w zawieszeniu.

"Mamy wielu graczy na poziomie, ale ważne jest stworzenie zjednoczonego zespołu - powiedział Martinez dla Walk Talk Football. - Moim zadaniem jako trenera reprezentacji jest złożenie jak najmocniejszego możliwego zespołu. Dlatego przypadek Nainggolana jest tak skomplikowany: muszę umieścić na pierwszym miejscu interes zespołu i starać się utrzymać równowagę. I czasami towarzyszą temu trudne decyzje".

W poniedziałek pojawią się ostateczne powołania, ale w międzyczasie Nainggolan, który będzie jutro nieobecny z powodu zawieszenia, widzi jak niespodziewanie rosną jego szanse gry na pierwszym Mundialu w karierze. Powód? Oficjalny profil społecznościowy Belgii umieścił zegar odliczający czas do pierwszego meczu z Panamą, dając na okładce numer 4 Gialloroschi. To ostatnia zniewaga czy zapowiedź dotycząca powołania? Dowiemy się w poniedziałek.

Autor: abruzzo